

PAP-RADIO-AP INF-WY-TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WY TELEFONEM PAP
INF WY TELEFONEM PAP
PAP-RADIO-AP INF-WY-TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WY TELEFONEM PAP
INF WY TELEFONEM PAP

Krótko

Czy druga wiosna?

W ostatnich dniach coraz powszechniej występuje na Pomorzu niezmiernie rzadkie zjawisko: owocujące drzewa pokrywają się obficie białym kwieciem. Tak np. w ogrodzie Jana Arudiana w For donie k/Bydgoszczy pokryły się kwiatem jabłonie, uginające się równocześnie pod ciężarem dojrzewających owoców. Drzewa owocowe kwitną również w innych miejscowościach woj. bydgoskiego.

Kradzież berła Faraona

Po raz trzeci w ciągu niespełna roku Muzeum Starożytności w Kairze pada ofiarą niezwykle złośliwego, tajemniczego złodzieja. Tym razem przepadło w niewyjaśnionych okolicznościach złote berło faraona Tut-Ench-Amona.

Kradzież wykrył profesor Uniwersytetu Leningradzkiego, Piotrowski, zwiedzający muzeum.

Filmy na sopockim moście

Osoby odwiedzające sopockie moście mają nową rozrywkę. Oto Centralne Biuro Wystaw Artystycznych zorganizowało pokazy filmowe z okazji trwającego w pawilonach Festiwalu Sztuk Plastycznych. Co wieczór wiele setek widzów ogląda interesujące filmy o sztuce.

Sukcesy „Mazowsza“

Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“ po występach w Mariborze, Opatów, Puław i Zagrzebiu, gdzie był serdecznie przyjmowany, przybył 13 sierpnia do Belgradu. Zespół da tu dwa koncerty — 14 i 15 sierpnia.

Tajne archiwum SS odnaleziono na dnie jeziora

BERLIN (PAP)

Jak stwierdza prasa NRD w bońskich kołach rządowych panuje od pewnego czasu niezwykle poruszenie wywołane odnalezieniem na dnie jeziora Toplitz w Austrii skrzyni, zawierających część tajnego archiwum SS i gestapo.

Bońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało cały system przetransportowania owych skrzyni przy zachowaniu pełnej tajemnicy. Niektóre koła zachodniemieckie obawiają się bowiem, iż mogą one wpasować w „niepowołane“ ręce. Dziennik „Neues Deutschland“ podkreśla, że, jak mówi się w kołach do brzo poinformowanych, archiwum zawiera znaczną ilość dokumentów, które mogą poważnie obciążać wysokie, a nawet najwyższe koła rządu federalnego i „Bundeswehry“.

Tylko o bestsellerach

Potwierdza się opinia, że w naszym ruchu wydawniczym nie ma sezonu „ogórkowego“.

„Książka i Wiedza“ zapowiada cykl sensacyjnych reportaży A. P. Lentina napisanych z niezwykłą ostrością spojrzenia pt. „Algieria pulowników“. Nakładem tegoż wydawnictwa ukażą się ponadto: powieść historyczna E. Ludwiga „Kleopatra“ (po raz pierwszy po wojnie), nowa książka J. Kornackiego „Kręgle i kule“, w której autor kreśli dzieje wydawanego w okresie międzywojennym lewicowego pisma „Epoka“ oraz zbiór reportaży J. Gitlina z Hiszpanii pt. „Madonny i toreadorzy“.

Dla wielbicieli talentu Feuchtwangera przygotował niespodziankę Państwowy Instytut Wydawniczy. Jest nią pełne wydanie słynnej „Wojny Żydowskiej“.

Nowe pozycje wydawnicze „Czytelnika“ poświęcone są

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań
piątek
14 sierpień
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 192 (4830)

Nad morzem



Z pięknej pogody korzystają wczasowicze spędzający urlop na wybrzeżu gdańskim... Fot. — CAF

Na placach budowy szkół Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP)

W I półroczu br. na konto Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół wpłynęło 635 mln. zł. Ponadto zgromadzono na budowę szkół materiały, których wartość wynosi 92 mln. zł. Krajowy Komitet SFBS zatwierdził w lipcu br. listę 16 szkół Tysiąclecia, które mają być oddane do użytku młodzieży jeszcze w bież. roku na terenie 7 województw: katowickiego, bydgoskiego, rzeszowskiego, warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego i opolskiego. Dwie z tych szkół — w Czeladzi (woj. katowickie) i Zamartem (woj. bydgoskie) są już gotowe.

Jak przebiegają prace na budowach pozostałych?

Na Rzeszowszczyźnie dobiega już końca budowy szkoły tysiąclecia w Adamówce pow. Jarosław, wznoszonej dzięki ofiarności pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych tego województwa.

Szkola w Adamówce, zostanie oddana do użytku dzieci już 26 bm. Na terenie woj. rzeszowskiego rozpoczęto budowę 10 dalszych szkół Tysiąclecia.

Dzieci Stolicy otrzymają pierwszą szkołę Tysiąclecia w listopadzie br.

Na terenie przodującego w świadczeniach woj. katowic-

kiego w różnych fazach budowy znajdują się obecnie ok. 30 szkół pomników — Tysiąclecia. Cztery z nich zostaną przekazane do użytku młodzieży w październiku oraz w grudniu br. W budowie pomaga miejscowa ludność, wojsko i organizacje społeczne.

Po szkole w Zamartem, młodzież woj. bydgoskiego otrzyma do końca br. jeszcze trzy szkoły Tysiąclecia.

Młodzież Łodzi w bież. roku otrzyma nową szkołę podstawową na Bałutach. Będzie to jedna z najbardziej nowoczesnych szkół Łodzi, dzięki zastosowaniu do budowy konstrukcji żelbetonowych i szkła. Większość klas otrzyma zamiast okien dwie szklane ściany. Na terenie województwa rozpoczęto już prace przy budowie czterech dalszych szkół Tysiąclecia, m. in. w Piotrkowie, Tomaszowie i Zgierzu.

Sprawa szczególnej wagi, od której zależy dalsze powodzenie akcji budowy szkół Tysiąclecia jest zapewnienie pełnej powszechności świadczeń pieniężnych ludności na SFBS. Do tegoż to zwłaszcza zbiórki pieniężnej na wsi oraz wśród rzeźmienników, kupców i osób wykonujących inne wolne zawody.

Na fakt ten zwraca uwagę list Prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, skierowany ostatnio do przewodniczących prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych oraz rad narodowych miast wydzielonych. Premier mówi w swym liście również o niedociąganiach występujących w lokalizacji szkół, przygotowaniu dokumentacji technicznej i rozwoju społecznej produkcji materiałów budowlanych. Zaleca on radom narodowym udzielanie komitetom SFBS i FJN jak najdalej idącej pomocy w przewyżnianiu trud-

ności, występujących przy budowie szkół.

Na pierwszy plan działalności SFBS wysuwa się potrzeba rozwijania produkcji materiałów budowlanych na budownictwo szkolne, szczególnie w tych rejonach, gdzie istnieją chłopskie zespoły produkujące tego rodzaju materiały. Powinno być ona oparta o węgiel przydzielany przez SFBS.

Poszukiwania ropy naftowej



Ekipy poszukiwawczo-wiertnicze intensywnie penetrują tereny Podkarpacia w poszukiwaniu ropy. Próbnymi wierceniami, niezależnie od „tradycyjnego“ już regionu Lubaczowa, objęto rejon Przemyśla, Jarosławia i Tarnowa. Bardzo ważną rolę w poszukiwaniach złożeń posiadają badania sejsmiczne.

Na zdjęciu: Jan Dubis przy elektrycznej zapalce. Po przyciśnięciu guzika nastąpi eksplozja materiału wybuchowego w wywierconym otworze badawczym.

Fot. — CAF

Parlamentarzyści 50 krajów spotkają się w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 15 sierpnia do 4 września br. obradować będzie w Warszawie konferencja Unii Międzyparlamentarnej. Konferencja odbywać się będzie w gmachu Sejmu, a rolę gospodarza pełnić będzie polska grupa Unii Międzyparlamentarnej, w skład której wchodzi kilkudziesięciu posłów na Sejm.

Spotkanie parlamentarzystów 50 krajów będzie ważnym wydarzeniem międzynarodowym, a fakt, że tegoroczna — 48 z kolei — konferencja Unii Międzyparlamentarnej odbywa się w Warszawie, będzie miał duże znaczenie dla naszego kraju. Unia Międzyparlamentarna jest organizacją międzynarodową, zrzeszającą parlamentarzystów większości krajów świata. Celem Unii — jak głosi statut — jest rozwijanie kontaktów między członkami wszystkich parlamentów i jednoczenie ich we wspólnej akcji mającej na celu pełny udział państw, które reprezentują, w utrzymaniu i rozwijaniu instytucji demokratycznych oraz popieraniu pokoju i współpracy międzynarodowej.

„Discoverer-5“ wystrzelony w przestworza

NOWY JORK (PAP)

W czwartek wieczorem (czasu warszawskiego) z bazy lotniczej Vandenberg w Kalifornii wyrzucono w przestrzeń 765-kilogramowy sztuczny księżyc, piątą z serii „Discoverer“.

„Discoverer-5“, skierowany na orbitę nadbiegunową, nie ma na pokładzie żadnego zwierzęcia ani żywej materii. Celem eksperymentu jest wypróbowanie rozwiązań technicznych, które w przyszłości pozwolą być może opracować pewny system bezpiecznego powracania na Ziemię z lotów w sztucznych satelitach. Główną częścią „Discoverera-5“ jest 135 kilogramowy pojemnik, który na sygnał radio wy ma oddzielić się i spaść na Ziemię.

Do późnych godzin wieczornych agencje amerykańskie nie przyniosły wiadomości o tym, czy satelita wszedł na orbitę.

Porządek obrad 48 konferencji obejmie węższe problemy stojące w centrum zainteresowania światowej opinii publicznej. Między innymi konferencja przedyskutuje i opatrzy rezolucje na temat takich zagadnień, jak:

- problemy bezpieczeństwa międzynarodowego oraz rozbrojenia,
- środki zapobiegania propagandzie wojennej,
- środki ogólne i regionalne, mogące przyczynić się do rozwiązania problemu rozbrojenia,
- wychowanie i nauczanie w duchu pokoju i międzynarodowego zrozumienia,
- usunięcie przeszkód w handlu międzynarodowym,
- rola parlamentu w obrocie jednostki,
- oświata na terytoriach nieautonomicznych,
- środki zmierzające do rozwoju turystyki międzynarodowej.

Ponadto na porządku obrad znajduje się wiele spraw natury proceduralnej, a m. in. wybory Komitetu Wykonawczego Unii oraz skład Unii Międzyparlamentarnej na okres od 48 do 49 konferencji międzyparlamentarnej.

Z okazji konferencji Unii Międzyparlamentarnej Poczta Polska wydała specjalny znaczek pocztowy.

Dzwony z Hiroszimy

W Hiroszynie, mieście japońskim, na które przed 14 laty spadła pierwsza bomba atomowa, dokładnie o godz. 8 rano uderzono w dzwony. Wtórowały im inne w całym znowu 340 tysięcznym mieście. Były to głosy, wzywające do pokoju na całym świecie. Na minutę w Hiroszynie zamrugało życie, ludność stała z głębooko pochylonymi głowami.

W tymże czasie i w tymże mieście rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja, piątą z rzędu, w sprawie zakazu broni nuklearnej. Kiedy piszemy te słowa, obrady są już skończone. Zebrani powzięli obszerną rezolucję, potępiającą przygotowywanie państw, do produkcji broni nuklearnej, jak to czynią zachodnie Niemcy i Francja. Delegacja japońska domagała się rewizji umowy militarnej japońsko-amerykańskiej, która utrwała istnienie baz broni nuklearnej.

Symbolika dzwonów i Hiroszimy nabiera szczególnego znaczenia obecnie, gdy świat śledzi z wzrastającą nadzieją pokoju, spotkanie czołowych mężów stanu ZSRR i USA. Wspomnienie ofiar Hiroszimy jest groźnym memento dla ludzkości.

H. B.

Kwitną akacje i kasztany

Nasz Czytelnik, Bernard Jarnaczak, z Mníchów, pow. Międzybóże przysłał nam do redakcji kwiaty akacji, które po raz drugi zakwitły w tym roku. Jest to, jak twierdzą pszczelarze — zapowiedź dobrego zbioru miodu. Naprzeciwko zaś budynku redakcyjnego w Poznaniu zakwitł... kasztan. (az)

„Nysy“ za granicę

W zakładach budowy nadwozi samochodowych w Nysie oddana została do użytku nowa hala produkcyjna. Dzięki wprowadzeniu równocześnie lepszej organizacji pracy oraz technologii produkcji, załoga da do końca br. ok. 500 mikrobusek, furgonetek i sanitarek więcej aniżeli pierwotnie planowano. Obecnie co 100 minut opuszcza zakłady nowo zbudowany samochód. W przyszłym roku roczna produkcja tych samochodów zostanie podwojona tj. wzrośnie do 3 tys. sztuk.

Zakłady w Nysie wyeksportowały już przeszło 100 furgonetek oraz mikrobusek do przewożenia towarów o nośności 800 kg. Do końca br. na rynki zagraniczne odejdzie łącznie 500 samochodów. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarze redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejserowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

PRESTIŻ

Ku ogólnemu zaskoczeniu obserwatorów politycznych, prezydent Eisenhower swą podróż po Europie, poprzedzającą spotkanie z premierem Chruszczowem, rozpocznie od Bonn, gdzie ma zawiązać 27 bm. Fakt ten wywołuje zdziwienie tym większe, że termin i trasa podróży prezydenta USA, ustalona, grubsza już wcześniej, nie brała pod uwagę stolicy NRF.

W piątek ub. tygodnia ogłoszono w Waszyngtonie, że około 28 sierpnia prezydent uda się do Londynu, aby omówić z premierem Macmillanem „najważniejsze aspekty sytuacji międzynarodowej”. Na 2 września zapowiedziano spotkanie Eisenhowera z de Gaulle w Paryżu, a 3 lub 4 września rozmowy z przybywającym do stolicy Francji premierem Włoch, Segnim.

Biały Dom nie podał kiedy i gdzie Eisenhower spotka się z kanclerzem Adenauerem, co wywołało wielkie zaniepokojenie w Bonn.

Jak się okazało, kanclerz boński rozwinął cały arsenał środków dyplomatycznych, aby tylko spowodować choćby krótką wizytę prezydenta Eisenhowera w NRF. Nieznany jest dotychczas, trzymany w tajemnicy przebieg rozmów dyplomatycznych w tej sprawie. Wiadomo jednak, że apel przesłany z Bonn do Waszyngtonu nie pozostawił był dramatycznych akcentów. Strona niemiecka dawała wyraźnie do zrozumienia, że w chwili obecnej pozycja i prestiż tak Adenauera jak i całej Republiki bońskiej zależy od tego właśnie gestu prezydenta USA. Adenauer pragnie bowiem, aby Eisenhower choćby symbolicznie dał wyraz znaczeniu, jakie Waszyngton przypisuje Niemcom Zachodnim w przeddzień spotkania szefów dwóch czołowych mocarstw.

Niezależnie od konkretnej treści oczekiwanych rozmów, zdziwienie musi wywoływać fakt, że cały swój prestiż rząd boński oparł na kilkugodzinnym pobycie Eisenhowera w Bonn.

Feliks Biłós

Maroko przeciw doświadczeniom nuklearnym na Saharze

PARYŻ (PAP)

Maroko postanowiło natychmiast wsząć kroki na forum kompetentnych instytucji międzynarodowych w celu uświadomienia światowej opinii publicznej o niebezpieczeństwie, jakie zawiśło nad głowami dziesiątek tysięcy osób mogących paść ofiarą francuskich doświadczeń nuklearnych na Saharze — stwierdza komunikat rządu marokańskiego opublikowany w środę wieczorem.

Decyzja w sprawie powyższej akcji zapadła na środowisku posiedzeniu rządu Maroka. Premier Ibrahim przed-

W Waszyngtonie opracowano już szczegóły wizyty Chruszczowa

NOWY JORK (PAP)

Korespondent Polskiej Agencji prasowej donosi z Nowego Jorku:

Ponad 1500 osób zatrudnionych jest już w samym tylko Waszyngtonie opracowując szczegóły wizyty premiera Chruszczowa w USA. Wydział protokularyjny Departamentu Stanu ustala dokładny jej plan, który wydany zostanie w formie powielonej broszury. Broszura przewiduje każdy najdrobniejszy szczegół wizyty z dokładnością niemal do jednej minuty i precyzuje rolę każdej osoby w jakikolwiek sposób związanej z wizytą. Każdy będzie znał dokładnie miejsce, w którym w danej chwili powinien się znajdować. Wszystkie auta będą ponumerowane i ustalone będzie nawet kto jakim autem ma jechać.

Według informacji jakie zostały ogłoszone, powitanie premiera Chruszczowa będzie bardzo uroczyste i zarazem ser-

deczne. W nomenklaturze oficjalnej określa się jego jako „VIP” Receptum tj. przewidywane jedynie dla „bardzo ważnych osóbistości”.

Samolot wiozący premiera Chruszczowa wylądować na „Lotnisku Przyjaźni” koło Baltimore dokąd osobiście przybędzie prezydent Eisenhower by powitać gościa radzieckiego. Obecność prezydenta ma podkreślić znaczenie wizyty, gdyż zgodnie z protokołem dyplomatycznym prezydent wita osobiście jedynie głowy państwa.

Z lotniska kawalkada aut wioząca premiera Chruszczowa, prezydenta Eisenhowera i towarzyszące im osoby uda się do Waszyngtonu. Gość radziecki zatrzyma się w pałacu reprezentacyjnym prezydenta „Blair House” położonym naprzeciwko Białego Domu, bądź też, jeśli wyrazi takie życzenie, w ambasadzie radzieckiej.

Na pobyt w Waszyngtonie i rozmowy przewidzianych jest trzy dni po czym premier Chruszczow rozpocznie podróż po Stanach Zjednoczonych. Zgodnie z obecnym planem prezydent Eisenhower nie będzie mu towarzyszył.

Około 20 września premier Chruszczow będzie w Nowym

Jorku gdzie m. in. wygłosi przemówienie na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Dalszy plan podróży przewiduje zwiedzenie Detroit, Chicago, San Francisco, okęgów rolniczych leżących w stacjach środkowowschodnich itp.

Po dziesięciodniowym zwiedzeniu USA premier Chruszczow powróci do Waszyngtonu gdzie spotka się raz jeszcze z prezydentem Eisenhowerem. Przewidywana jest konferencja prasowa oraz przemówienie telewizyjne premiera Związku Radzieckiego.

Lawina zaproszeń

Miarą zainteresowania wizytą gościa radzieckiego jest fakt, że poszczególni senatorzy i kongresmani oraz Departament Stanu zasypywani są listami napływającymi z całego kraju od lokalnych izb handlowych, rozmaitych instytucji, farmerów, przedstawicieli różnych przedsiębiorstw niekiedy nawet drobnych, z prośbą by użyli swego wpływu i zapewnił przyjazd premiera Chruszczowa do ich miejscowości.

Z życia Polonii w NRF

Skończył się okres ostrych tarć — wyraźne oznaki zbliżenia



Działacz Związku Polaków „Zgoda” p. Grajewski, podczas rozmowy z redaktorem „Głosu”.

Przed paru dniami gościliśmy w redakcji „Głosu” jednego z czołowych działaczy polonijnych p. Grajewskiego, z zarządu Związku Polaków „Zgoda” w NRF. Tematem naszych rozmów z p. Grajewskim była sytuacja Polonii w Niemczech zachodnich i rozwój jej kontaktów z krajem.

Latą powojenne przyniosły niestety rozbiście Polonii na — z grubsza biorąc — 3 obozy. Do pierwszego należała stara emigracja zarobkowa, zrzeszona w Związku Polaków w Niemczech, który odmawiał współpracy z władzami krajowymi. Drugi, tworzył odłam starej Polonii, zrzeszony w Związku Polaków „Zgoda”; pragnął on rozwijać przyjazną łączność z krajem. Oba te związki przyjmowały w swe szeregi wyłącznie Polaków, posiadających obywatelstwo niemieckie. Trzecią grupę stanowili ci ludzie, którzy znaleźli się w Niemczech na skutek wojny (wywiezieni na roboty) i dając posłuch wrogiej Polsce propagandzie pozostali na stałe na obczyźnie.

Wszystkie organizacje Polonii w Niemczech przechodziły różne koleje losu. Związek „Zgoda”, który skupił w swym kierownictwie energię

nych i ofiarnych działaczy, zdobywa sobie coraz to większe zaufanie w skupiskach polskich emigrantów. Do „Zgody” należy większość chórów polskich w NRF (nie dawno przebywał i koncertował w Poznaniu wielki chór Polonii niemieckiej pod dyktando członka „Zgody” p. Kaczmarska). „Zgoda” prowadzi kursy języka ojczystego

dla polskich dzieci, urodzonych na obczyźnie, rozwija działalność kulturalną, organizuje wycieczki Polaków z NRF do Polski.

Z punktu widzenia interesów Polonii, szczególnie szkodziłoby rozbiście starej emigracji na dwa związki — „Zgodę” i ZPN. Na czele ZPN (Zw. Polaków w Niemczech) stoi znany ze swej wieloletniej działalności w kołach Polonii niemieckiej p. Szczepaniak. Ale jak to już stwierdziliśmy, Związek ten był nieprzychylnie nastawiony do Polski Ludowej. Z tym większą radością dowiadujemy się o zmianach, które dojrzejają w organizacjach Polonii w NRF. Skończył się okres ostrych tarć między związkami polonijnymi. Dają się zauważyć coraz wyraźniejsze oznaki zbliżenia.

Polskę odwiedził już kilka razy prezes ZPN p. Szczepaniak. Zarządy obu związków przeprowadziły wspólne szczere rozmowy. Oba związki we wzajemnym porozumieniu urządzają przyjazdy rodzin z NRF do ich rodzin w kraju. Jednym słowem, sytuacja zmierza do radykalnej poprawy.

Z naszym gościem, p. Grajewskim, rozmawialiśmy w redakcji, podczas jego pobytu w Poznaniu, dokąd przyjechał on jako kierownik wielkiej, kilkusetosobowej wycieczki Polonii z NRF.



Ze świata wielkiej polityki

Rynek „A, B, C, U“

W cieniu wydarzeń politycznych w krajach Ameryki Łacińskiej rozwijają się systematycznie prace, których końcowym celem jest utworzenie wspólnego rynku gospodarczego, obejmującego 200 milionów ludzi i olbrzymie bogactwa naturalne. U podłoża tej śmiałej koncepcji leży chęć położenia kresu aż nadto częstym kryzysom ekonomicznym, przekształcenia krajów tej strefy w nowoczesne państwa przemysłowo-rolne oraz zyskania większej niezależności gospodarczej i politycznej od Stanów Zjednoczonych.

Wspólny Rynek jest wielką próbą wspólnej obrony interesów. Nie jest to próba łatwa przy poważnych nieraz antagonizmach wśród przyszłych partnerów i tendencjach wielkich państw — Argentyny i Brazylii — do przewodzenia innym.

Obecnie obraduje w Santiago de Chile konferencja tzw. „bloku A, B, C, U”, która rozpatruje fazy stopniowego scalania gospodarki Argentyny, Brazylii, Chile i Urugwaju. Nie wyklucza się, iż blok ten rozszerzy się o 3 słabszych ekonomicznie partnerów: Boliwii, Paragwaj i Peru. Pierwszym krokiem ma być obniżenie taryf celnych i doprowadzenie w ciągu 10 lat do ich pełnego zniesienia (liberalizacja han-

dlu). Mówi się coraz głośniejsze o tworzeniu potężnych ośrodków przemysłowych, które nie konkuruwałyby pomiędzy sobą, lecz uzupełniały się. Oczywiście, wymaga to przede wszystkim olbrzymich środków finansowych, których republiki łacińskie nie mają.

NOWE KONCEPCJE

W tej sytuacji coraz więcej rumieńców nabierają koncepcje tworzenia wspólnych, mniejszych rynków regionalnych, w rodzaju „A, B, C, U”, czy też 5 republik Ameryki Środkowej. Czym mają się zająć te rynki? Rzecz nie w tym, aby sprzedawać sobie wzajemnie surowce i artykuły rolne. Konieczne jest stworzenie uzupełniających się gałęzi przemysłu. Ameryka Łacińska wie coraz wyraźniej, że nadchodzi koniec gospodarki jednotowarowej, owych słynnych republik „bananowych”, „kakao-owych”, „cukrowych” lub „kawowych”. Spadek cen światowych na te artykuły rolne, przy rosnącej poważnej konkurencji azjatyckiej i afrykańskiej, sprawił, iż zeszłoroczny eksport z Ameryki Łacińskiej zmalał o 8 proc. — 700 mln. dol. W tamtejszych warunkach jest to wysoka suma.

Ale wspólny rynek nie jest sam przez się owym cudownym środkiem, który wyleczyłby Amerykę Łacińską ze wszystkich chorób społeczno-gospodarczych. Jednym z problemów do rozwiązania jest niska stopa życiowa ludności rolniczej. Wzrost tej stopy nastąpi jedynie poprzez rozwój techniki rolnej i reformę rolną. Reformę taką zakończono już w Meksyku w ub. r. Przeprowadza się ją obecnie na Kubie, a w najbliższych miesiącach — jakkolwiek częściowo — podejmie się ją także w Wenezueli. Odpowiada to w pewnym stopniu strukturze politycznej: rządy w tych trzech krajach są stosunkowo najbardziej demokratyczne i postępowe.

POTRZEBA REFORM

O broty towarowe pomiędzy samymi krajami Ameryki Łacińskiej są niewielkie: trudno, aby było inaczej przy skoncentrowaniu produkcji na kilku artykułach rolnych i paru surowcach (miedź, cyna, srebro). Nieuchronny więc staje się rozwój przemysłu, ale równoległe z tym wzrasta konieczność takiego podniesienia stopy życiowej ludności — w 80 proc. typowo jeszcze wiejskiej — aby była ona w stanie nabywać artykuły przemysłowe. Potrzebne są przy tym nie małe reformy społeczno-gospodarcze, w rodzaju choćby kubańskich. Jasne jest, że tak olbrzymie, często wręcz rewolucyjne, zadania nie mogą być dokonane w ciągu miesięcy. Najpoważniejszy hamulec tych procesów leżąc, oczywiście, będzie w warunkach ustrojowych, w istniejącym układzie sił społecznych. Niemniej jednak idea wspólnego rynku, a przedtem rynków regionalnych w Ameryce Łacińskiej, zaczyna być konkretnie realizowana. Początek już dały trzy małe kraje: Nikaragua, Gwatemala i Kostaryka. Dojrzała projekt „Wielkokolumbijski” (Ekwador, Kolumbia i Wenezuela — historyczna Kolumbia). „Blok A, B, C, U” wchodzi w fazę konkretnych prac. Ameryka Łacińska chce skończyć z rolą kopciuszka w światowej gospodarce. W tej historii jest to wydarzenie nie mające dotychczas sobie równych!

Antoni Pawlikiewicz

Nowy Paryż

Na zdjęciu: 5-piętrowe bloki mieszkaniowe o niezwyklej weżowej linii w nowej dzielnicy Paryża — Bobigny

Fot. — CAF

„Koziołki” są Twoją pożyteczną rozrywką
Oddaj więc dziś kupony
ponieważ jutro jest święto

POLSKIE REWELACJE PRZEMYSŁOWE

Wielkość — pudełka papierosów „Wawel”, grubość — nieco tylko pokazuje, wygląd — „cackowaty”, estetyczny, miły dla oka. Oto nowe, dopiero co narodzone polskie radioodbiorniki tranzystorowe, produkcji Fabryki „Eltra” z Bydgoszczy (zbudowane na specjalnych radioelektrycznych podzespołach). Cena — niewiele wyższa od „Szarotek” — około 1,5 tys. zł.

Malo krajów produkuje do tychczas tego rodzaju aparatury. Stac na to jedynie te państwa, które mają świetnie rozwinięty nie tylko przemysł radio-techniczny i elektryczny, ale przede wszystkim przemysł ciężki. Ten przemysł stanowi przecież podstawę postępu, m.in. produkcji precyzyjnej wszelkiego typu. Z niego wywodzą się wszystkie osiągnięcia techniczne pozostałych, gałęzi przemysłowych: zarówno w produkcji dóbr inwestycyjnych, jak i w wytwórczości rynkowej.

Z jednej strony małe „Eltra”, z drugiej wspaniała, potężna, kopiarka-frezarka z elektronowym sterowaniem, maszyna, która wzbudziła prawdziwą sensację na tegorocznych Targach Poznańskich — oto zakres możliwości polskiego przemysłu. Bodajże poza Anglią, w żadnym innym kraju takich obrabiarek jeszcze się nie produkuje... A w Polsce — tak! To już przecież nie tylko owoc wybitnej, twórczej myśli technicznej konstruktora maszyn — inż. Mierzejewskiego, lecz także wynik nowoczesności i zdolności wytwórczych naszego przemysłu ciężkiego.



Przed wojną nie liczyliśmy się, jako państwo przemysłowe, bo mieliśmy ledwo-ledwo rozbudowany przemysł ciężki. Dziś jest inaczej. O ile zaś inna — niech pokaże kilka — choćby liczb.

Otóż — dla przykładu tylko — w 1937 r. polski przemysł wyprodukował obrabiarki do obróbki metalu o łącznym tonażu 1,740 ton, a w roku bieżącym wykona ich ponad 35 tys. ton. Analogiczne, porównania wyglądają następująco: w wagonach osobowych widzimy wzrost od 93 do 615 szt. rocznie, towarowych — od 342 do około 14 tys. szt. (mowa tylko o resorcie przemysłu ciężkiego), w samochodach ciężarowych — od zera do przeszło 15 tys. szt., w motocyklach — od 731 szt. do 125 tys. szt., w pralkach — od zera do 330 tys. szt., w lodówkach — od zera do 35 tys. szt. Osiągnęliśmy produkcję radioodbiorników w wysokości 800 tys. szt. rocznie, a więc 5-krotnie wyższą niż przed wojną, telewizorów wytwarzamy już 120 tys. sztuk rocznie. Do roku 1939 nie zwodowaliśmy ani jednego statku o nośności, przewyższającej 100 DWT. Łączna nośność statków morskich, zbudowanych przez polskie stocznie tylko w tym roku, wyniesie ponad 180 tys. DWT.

Nie chcę w dalszym ciągu zarzucać czytelników liczbami, porównaniami itd. Nie

o same bowiem cyfry, nie o same również ilości tutaj chodzi. Rzecz wygląda — z grubsza biorąc — tak: ważny jest niewątpliwie wzrost ilościowy produkcji przemysłu ciężkiego; na pewno np. fakt, że zamiast 1,4 mln. ton stali (w 1938 roku), produkujemy obecnie ok. 6 mln. ton, ma pod

Gdzie? W NRF!

Ceny skoczyły o 80 %

Oto tytuł artykułu z dzionika „Neue Rhein Zeitung”, ukazującego się w Kolonii, nr 175 z 31 lipca:

„CENY SA O 80 PROC. WYŻSZE NIŻ W UBIEGŁYM ROKU — GOSPODYNIE DOMOWE JESZCZE NIGDY NIE ZAKUPYWAŁY TAK DROGO”. I dalej autor artykułu — Bernd Werth, pisze: „Tego jeszcze w podobnych rozmiarach w ciągu dziesięciu lat cudu gospodarczego nie przeżywałyśmy: ceny w sklepach spożywczych wspinają się wciąż wyżej. Ziemiaki są o 100 proc. droższe, aniżeli o tej samej porze w roku ubiegłym. Niektóre warzywa zaś kosztują zgola pięciokrotnie więcej. Mieszkańcom miast przyszło ponosić koszty wielomiesięcznej suszy.”

I jeszcze kilka informacji ze wspomnianego artykułu: kg ziemniaków kosztuje obecnie w NRF do 50 fenigów, podczas gdy przed rokiem płacono się najwyżej 24 fenigi. Plony ziemniaków pomniejszyły susza o 40 proc. Jak oceniają na przyszłość sytuację fachowcy? Bardzo pesymistycznie: import z Holandii nie wchodzi w rachubę, gdyż i ten kraj dotknięta susza. Również dodatkowe dostawy z Polski i Austrii nie mogą wpłynąć na obniżenie poziomu cen. Dlatego ludność musi się liczyć z tym, iż q ziemniaków, kupowanych na zimę, będzie kosztować do 50 marek (!!).

Na zakończenie, Werth pisze: „Strajk przeciwko po dobnyemu cenom nie dałby efektu. Nie są tu bowiem winni producenci i handlowcy, lecz siła wyższa. Na razie o panice zakupów się nie słyszy, aczkolwiek przestają nabywać już, na ile im na to kieszeń pozwala, warzywa konserwy.”

Wyjaśniamy, że „Neue Rhein Zeitung” nie jest pismem, zbliżonym choćby do kół komunistycznych...

(pio)

stawowe znaczenie dla podniesienia wytwórczości maszyn, urządzeń kompletnych obiektów przemysłowych, dla zaopatrzenia budownictwa itd. Ale bardziej chyba jeszcze wymowna, bardziej przekonująca jest dynamika rozwoju, uruchamianie produkcji zupełnie nowych, dawniej u nas nieznanych, tempo i jakość opasowania nowej technologii, nowych konstrukcji i typów maszyn.

A w tej dziedzinie nasze osiągnięcia są naprawdę niemałe...

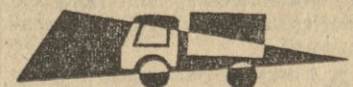
Znów kilka przypadkowo dobranych przykładów: Opanowaliśmy w krótkim czasie serijną budowę wielkich statków: 10-tysięczników, o nowoczesnym wyposażeniu i lekkiej sylwetce. Rozpoczęliśmy po raz pierwszy w historii produkcję ogromnych silników okrętowych (w Zakładach „H. Cegielski”) — obecnie w robocie jest już trzeci taki silnik.

W taborze kolejowym — przechodzimy na własnej konstrukcji trójczłonowe elektryczne („Pafawag”), a obecnie przygotowujemy produkcję polskich, szwobieżnych lokomotyw spalinowych.

W motoryzacji — jeden z większych sukcesów XV-lecia: wybudowaliśmy pierwszy, polski silnik wysokopiętny do „Starów”, że nie będę mówił już o samych samochodach szeregu typów (ciężarowe, osobowe, pół-ciężarowe, sanitarki, autobusy i mikrobusy itd.).

W dziale obrabiarek wspomnę tylko o doskonałych urządzeniach kopiujących, automatach wysokiej klasy i nowych typach maszyn dla przemysłu taboru kolejowego (m.in. specjalne, ogromne obrabiarki do zestawów kołowych).

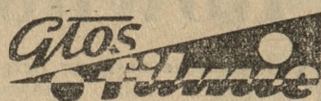
Bieżący rok przynosi dalszy postęp we wszystkich dziedzinach przemysłu ciężkiego. Duże serie nowoczesnych krosien automatycznych dla włókiennictwa, rozpoczęcie budowy tankowca o nośności 18 tys. DWT, przygotowania



do produkcji silnikowych wagonów osobowych (całkowita nowość!), próbna partia ciężarówek 8-tonowych i dalszych typów samochodów „pochożnych” od „Warszaw”, uruchomienie produkcji motocykla 175 ccm, nowoczesnego kombajnu do ziemniaków, wagi mikroanalizacyjnej, specjalnych lamp kineskopowych 17-calowych, nowe wyroby rynkowe itd. itp. — oto kierunki najbliższej „ekspansji” przemysłu ciężkiego. Oczywiście, kierunki, pokazane przez nas, jedynie wycinkowo i daleko niewyczerpująco.

Oby ta ekspansja powiodła się w pełni!

Tadeusz Tarawski — Api



Anita Ekberg — bez dekolotu i w ciemnych okularach. Coś nadzwyczajnego, trudno poznać!

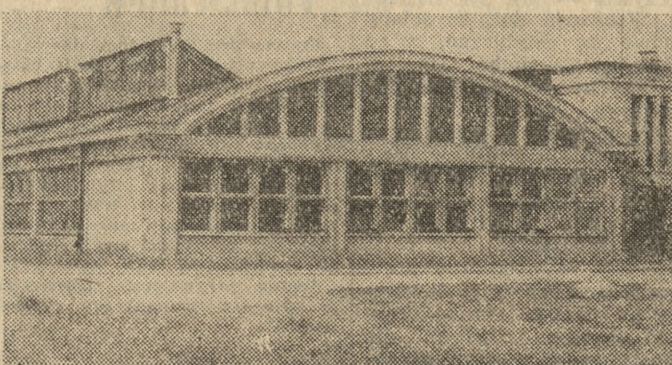
Fot. — CAF

Odwaga

Książę Monaco, szczęśliwy małżonek aktorki Grace Kelly znalazł już po dobowo naśladowcę. Jest nim młody król Jordani, Hussein, który — jak utrzymują koła dworskie — zamierza poślubić krótko znaną aktorkę, Zsa Zsa Gabor. Ponieważ w Hollywood przylgnęła do niej nazwa „pożeraczki mężczyzn” — należy podziwiać odwagę króla...

Don Kiszot w Kairze

Niecodzienny wypadek wydarzył się w jednym z kin Kairu. Wyświetlano tam mianowicie film amerykański, w którym znajduje się scena, przedstawiająca maltretowanie kobiety. Jeden z widzów, oburzony na postępowanie bohatera, postanowił dać mu na miejscu nauczkę. Zanim zdolał go zatrzymać — rzucił się z nożem i... pokrajał nim ekran.



Nowa hala

Fot. — „Głos”

cja. Tam fabryka jest 10 razy większa mimo że i nasza nie ułamek. Ale w przyszłości na pewno to zrobimy...

Inżynier Downarowicz z Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniwa — takie odniosłem wrażenie — ma żal do kogoś bliżej nieokreślonego, że z bogactwa doświadczeń przyjaciół nie korzystamy w sposób dostateczny.

Zdaniem moich rozmówców Chińczycy są bardziej praktyczni od nas. W Saratowie spotkali Chińczyka, który „siedział” w fabryce już rok... Zdarzało się, że gdy nasi inżynierowie pytali o jakiś problem techniczny i gospodarze już wołali „specja”, wkraczał Chińczyk i wyjaśniał również szczegółowo jak Rosjanin.

My byliśmy w Saratowie tylko kilkanaście dni, czas było za mało — mówi inż. Downarowicz. — Zabierało się plik dokumentacji do hotelu, w nocy czytało i rano odnosiło. Ale czy tak być powinno? Właśnie!

Piotr Chojnacki

List z Wrocławia

Miasto nauki

Zaczęło się od tego, że grupa polskich profesorów i przyszłych studentów natychmiast po zakończeniu trzymiesięcznego obłożenia Wrocławia rzuciła się na ratunek nielicznym, ocalałym z pożogi wojennej zbiorów naukowych i bibliotek. Dzięki temu poświęceniu i późniejszemu wysiłkowi, zmierzającemu do zabezpieczenia i szybkiego wyremontowania budynków uniwersyteckich, już 14 lipca 1945 roku można było rozpocząć wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie Wrocławskim. Napływający zewsząd młodzi mieszkańcy Ziemi Zachodnich masowo garnęli się do nauki. Pierwszy rok akademicki rozpoczęło trzy i pół tysiąca studentów, w następnym roku liczba ich wzrosła do siedmiu tysięcy, w 1949 — do trzynastu tysięcy osób.

Takiej masy uczących się mury Wrocławia do owego czasu nie widziały, za czasów niemieckich bowiem istniał w stolicy Dolnego Śląska jedynie uniwersytet. W ciągu kilkunastu lat powojennych we Wrocławiu powstało dziewięć szkół wyższych, co nadało mu rangę ważnego ośrodka nauki.

CO MAMY?

Mamy więc obecnie we Wrocławiu Uniwersytet, Politechnikę, Akademię Medyczną, Wyższą Szkołę Rolniczą, Wyższą Szkołę Ekonomiczną, Wieczorową Szkołę Inżynierską, Wyższą Szkołę Muzyczną, Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych i Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego. Na trzydziestu pięciu wydziałach kształcą one corocznie tysiące specjalistów potrzebnych szczególnie Ziemiom Zachodnim. Wykładają wybitni naukowcy. W trzecim co do wielkości ośrodku nauki w Polsce, jakim jest Wrocław, pracuje prawie pięćset pracowników naukowych.

Wielu wrocławskich uczonych ma poza sobą prace naukowe, które przyniosły im światową sławę. To właśnie we Wrocławiu profesor Ludwik Hirsfeld przeprowadzał słynne badania cech grupowych krwi. Jemu i jego uczniom z dziedziny naukowej nie udało się zawiązać nici. Badania, zapoczątkowane

przez prof. Hirsfelda, rozwijał założony przezeń ośrodek badania patologii ciąży.

MATEMATYKA PROMIENIUJE

Również wrocławskie środowisko matematyków promieniuje swymi osiągnięciami naukowymi daleko poza kraj. Najwyższe osiągnięcia w zyskano w teorii funkcji i teorii prawdopodobieństwa (profesorowie: Edward Marczewski, Czesław Ryll — Nardzewski, Kazimierz Urbanik). Jednocześnie na podkreślenie zasługuje zastosowanie tych teorii do nauk przyrodniczych i lekarskich (profesorowie Hugo Steinhaus i Julian Perkal), na przykład przy opracowywaniu mapy antropometrycznej Polski. O znaczeniu wrocławskiego ośrodka matematycznego w świecie świadczy stałe przebywanie tam stypendystów z innych, często dalekich krajów. Wrocław odwieczają wybitni profesorowie różnych uczelni zagranicznych (na przykład niedawno bawili u matematyków wrocławskich profesorowie Mandelbroit i Schwartz z Paryża).

Fizycy wrocławscy mogą przede wszystkim szczycić się utworzeniem przez prof. Romana Stanisława Ingardena nowego — jednego z kilkunastu w świecie — zakładu niskich temperatur. Dokonuje się tam niezwykle ciekawych badań zjawisk nadprzewodnictwa i nadciężkości w temperaturze bliskiej absolutnemu zeru (—273° C).

Duże sukcesy ma do zainicjowania chemia wrocławska. W dziedzinie chemii nieorganicznej dokonuje się badań nad strukturą stopu metali, zapoczątkowano też nowe działy nauki, jak magnetochemia. W biochemii i farmakologii o pracowano nowe leki, działające na system nerwowy centralny.

OSIĄGNIĘCIA MEDYCYNY

Wybitne osiągnięcia uzyskano w medycynie — w badaniach nad krzepliwością krwi i ich zastosowaniem w klinice oraz elektrokardiografii przestrzennej, zwanej wektografią. Jest to duży postęp w rozpoznawaniu chorób serca. We Wrocławiu, gdzie badania te są bardzo posunięte, zorganizowane będzie w tej sprawie symposium międzynarodowe, w którym weźmie udział wielu wybitnych uczonych świata.

W naukach humanistycznych na pierwsze miejsce wysuwa się zbiorowa praca „Dzieje Wrocławia” — pierwsza w ogóle naukowe opracowanie całości dziejów miasta. Światowy rozgłos zyskało wydanie kodeksu dyplomatycznego Śląska, czyli całości dokumentów dotyczących jego historii do XIII wieku.

Na koniec jeszcze kilka zdań o Wrocławskim Towarzystwie Naukowym. Działające ono od 1946 roku i spełniającą szczególną rolę, jest bowiem łącznikiem między uczonymi różnych dziedzin. Pozwala to na podejmowanie kompleksowych badań różnych zagadnień.

Wreszcie działalność Biblioteki i Wydawnictwa „Ossolineum” przyczynia się także do promieniowania wrocławskiego ośrodka naukowego na całą Polskę.

Zbigniew Tempski

W Holandii - 2243 milionerów

W ciągu ostatnich ośmiu lat liczba milionerów w Holandii podwoiła się. Prasa zachodnia stwierdza, iż jest ich obecnie w kraju tulipanów 2243, przy czym wpłacają oni do skarbu państwa 24 proc. ogólnych wpływów podatkowych. Owe 24 proc. wynoszą 8 miliardów guilderów.

(pio)

„Alko” czyli przyjaźń

Każdy kto wjeżdża do naszego miasta z kierunku Wągrowca, mimo woli zatrzymuje wzrok na kompleksie białych hal fabrycznych przy ul. Gdyniejskiej. Wybudowane w latach 1952/53 są udanym przykładem zgrania estetyki i piękna architektonicznego z funkcją przemysłową.

Szata zewnętrzna tego kompleksu budynków Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych K-6, „Alko” — jest tworem polskich projektantów, a wewnątrz wyposażone zostało przy pomocy konsultantów radzieckich. Coż, przed wojną akumulatorów zasadowych nie produkowaliśmy.

Konsultanci radzieccy przebywali u nas ponad pół roku: inżynier Daniłow i chemiczka Nina Gogina z specjalnego Instytutu Akumulatorowego żyły w udostępnionej im w tym czasie w ich własnym mieszkaniu. Właśnie w tym czasie, przed wojną akumulatorów zasadowych nie produkowaliśmy.

mojstarczalna, ale robi nieźle interesy sprzedając akumulatory zasadowe za granicę, to warto wspomnieć, kto w tym pomógł.

Raz zadzierzgnięte kontakty ostały się mimo wielkich odległości, dzielących Saratow od Poznania. Akurat rok temu z Poznania wyjechało na praktykę do Saratowa 4 inżynierów: główny technolog „Alko” — Witold Jaworski, główny konstruktor — Ryszard Dymalski (dziś szef produkcji), Janusz Downarowicz z Centralnego Laboratorium i Marian Andrzejewski z „Prozamet”. Obecnie z siedziby fabryki akumulatorów w ZSRR główny inżynier „Alko” — mgr Szmajda.

Trudno już dziś powiedzieć, jakie nowości do realizacji u nas przyniesie główny inżynier. Lubiący spokój w pracy wdrygają się na zapas...

Coż więc takiego przyniesie? Jeśli dziś Polska jest w tej arcyważnej dziedzinie potrzeb nie tylko sa-

wstrzymanie budowy i całkowita przeróbka dokumentacji technologicznej nowych hal fabrycznych. Czas bowiem leci, a saratowscy inżynierowie i chemicy to przy słowach niespokojne duchy. Przed czwórka poznańskich inżynierów otwarto tam na oścież wszystkie drzwi; cokolwiek by ich nie zainteresowało, natychmiast przedstawiano im stosy najnowszej dokumentacji, zjawiali się specjaliści od danego problemu itd. „Po co macie wyrywać drzwi do lasu?” — mówili uczynni gospodarze. Opiacito się przerabiał nasza gotowa już dokumentacja. Napracował się mgr inż. Jaworski. Lecz korzyści idą w setki tysięcy złotych rocznie...

Każdemu z czwórki inżynierów utkwiło w głowie wiele ciekawych szczegółów, które rad by zastosować u nas. Na przykład szef produkcji, inż. Dymalski, w rozmowie z dziennikarzem stale wracał do automatyzacji radzieckich fabryk akumulatorów.

— Obliczaliśmy — mówi. — U nas to by się nie opłacało. Jeszcze za mała produk-

Dzieci i upał



Na wszystko jest rada. Zwłaszcza gdy ma się tylko parę lat...
Fot. — CAF

I TO SIĘ NAZYWA
HANDEL?

Dziecko moje dostało nagłej niedyspozycji żołądka, chciałam więc przetrząsnąć mu przed pójściem do pracy kleik z płatków owsianych. Stwierdziłam, że puszcza, w której przechowuję zapas płatków, była pusta. Pobiegłam więc rano o godz. 6 do sklepu MHD nr 102 przy ul. Jarochowskiej, róg Hetmańskiej i oto, jak mnie tam obsłużono:

Prosiłam o paczkę płatków owsianych, górskich i wówczas ekspedientka poleciała mi zapłacić w kasie zł 5,50, po czym podała płatek produkcji Stargardzkich Zakładów. Proszę więc ponownie o płatki produkcji Zakładów Poznańskich.

— Nie ma — mówi ekspedientka.

— Ależ są, proszę pani, tam — na górnej półce.

— Ja nie będę zdejmować, te są takie same.

— Proszę Pani, ja znam jakość jednych i drugich i proszę — niech pani będzie tak uprzejma i pofatyguje się zdjąć tę paczkę.

— Ja nie mogę, muszę zapytać kierownika.

Kierownik w tej chwili liczył koszt chlebow pszenicznych, więc cierpliwie czekałam, mimo że spieszy mi się na godz. 6.30 do pracy. Wreszcie zapytany przez ekspedientkę czy można zdjąć z górnej półki płatek owsiane, kierownik kategorii odmawia, oświadczając, że „nie będzie psuł dekoracji”. Wobec takiego stanu rzeczy poprosiłam o zwrot pieniędzy. Z kolei kasjerka odmówiła wydania pieniędzy tłumacząc, że ma już „wybite na taśmie”. I znowu po targowaniu się kierownik wydał mi pieniądze z jakiejś innej kasy.

Panie Redaktorze! Nie należę do osób stale narzekających, niezadowolonych, ale wydaje mi się, że takie traktowanie klienta jest odburzające. Czy tak trudno było Panu Kierownikowi wejść na krzesło i zdjąć z półki jedną paczkę płatków owsianych? Widocznie ważniejsza jest dla Pana Kierownika dekoracja półek aniżeli pozyskanie klienta.

TERESA BIMEK
Poznań

I to się nazywa handel? Chyba wszystko, tylko nie to. Ponadto radzimy zająć do kodeksu handlowego. — Pani Bimek miała i nadal ma pełne prawo zaskarżyć MHD do sądu i domagać się wyroku skazującego. Zapewniamy, że sprawę taką wygrają. Jeśli nie umiecie, Panowie, handlować i być uprzejmi, to przynajmniej bądźcie ostrożni! Ostatnio zapadło w podobnych sprawach parę przykrych wyroków...

Równość wobec metra

Przeglądanie zestawu przeciętnych opłat lokatowych (czyżby i świadczących) dla poszczególnych kategorii najemców nieodparcie przywołuje na myśl przewrotne twierdzenie, że... konstytucyjna równość wszystkich obywateli jest mitem w zakresie gospodarki mieszkaniowej. No, bo popatrzmy: przeciętne opłaty za 1 m² powierzchni mieszkalnej w nowych domach państwowych wynoszą od 75—80 gr, w starych budynkach czynszowych — zarządzanych przez rady narodowe — od 40 do 50 gr, (w małych miasteczkach nawet 20 gr), w zakładowych domach mieszkalnych opłaty te są jeszcze niższe i

niejednokrotnie nie pobiera się ich wcale. A lokatorzy w prywatnych domach płać już przeciętnie 1—1,50 zł, a nawet i 2,— zł za metr.

Tajemnica tego zaskakującego zróżnicowania opłat tkwi przede wszystkim w tym, że nie są one ustalone jednakowo dla wszystkich, w zależności od wartości użytkowej mieszkania, lecz wynikają z różnorodnych kalkulacji poszczególnych instytucji zarządzających budynkami.

Oczywiste jest, że w tej sytuacji niezbędne staje się generalne uporządkowanie spraw gospodarki mieszkaniowej, przez co rozumieć należy, również dążenie do wyrównania opłat lokalowych, jak i wprowadzenia niezbędnej opłacalności i ekonomicznej samowystarczalności w gospodarce mieszkaniowej.

W 1958 r. dotacje państwowe na utrzymanie i remonty domów mieszkalnych wyniosły netto (po wszystkich potrąceniach) około 3,1 mld. zł, a więc 65 proc. ogółu nakładów w tej dziedzinie. Jest to za mało w stosunku do faktycznych potrzeb. Przewiduje się, że właściwy poziom nakładów na gospodarkę mieszkaniową osiągnie się dopiero w 1965 r. W chwili obecnej jednak na dalsze zwiększenie dotacji państwowych nie bardzo można liczyć, o jakiejś generalnej podwyżce czynszów też nie może być mowy. Co więc robić?

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Ministerstwo Finansów opracowały ostatnio projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zmian w przyznawaniu dotacji wyrównawczych dla rad narodowych.

Rzecz polega m.in. na tym, że na podstawie znolizowanego 13 artykułu dekretu o najmie lokali, rady narodowe mają prawo do pobierania od lokatorów zwrotu poniesionych kosztów eksploatacji (administracja, utrzymanie czystości itp.). Z prawa tego jednak nie korzystają, bo im się to nie opłaca. Każde bowiem zwiększenie wpływów od lokatorów powoduje automatycznie odpowiednie obcięcie dotacji państwowej na pokrycie deficytu gospodarki mieszkaniowej.

Nowy projekt utrzymuje w dalszym ciągu państwowe dotacje, rezygnuje jednak z dotychczasowego ich odrębnego szufladkowania na poszczególne dziedziny, zostawiając gospodarowanie nimi samym radom. W wypadku wzrostu jakichkolwiek dochodów rad, nie będzie więc im grozić utrata przyznanych dotacji, których wysokość określana będzie na podstawie zbilansowania potrzeb i ewentualnych dochodów.

Jak na tym, niewątpliwie wzmocnionym zainteresowaniu rad narodowych w pomnażaniu swych dochodów wyjdą lokatorzy? W jakim stopniu rady korzystać będą z wspomnianego już art. 13 dekretu o najmie lokali?

Trudno obecnie mówić o wyrównaniu świadczeń poszczególnych kategorii lokatorów do faktycznego poziomu kosztów eksploatacyjnych. MGK proponuje więc ryczałtowanie świadczeń mieszkaniowych w danym mieście. Ryczałtowanie powinno być jakąś średnią (a więc wyrównanie i w górę i w dół) i dotyczyć będzie w zasadzie zasobów czynszowych rad narodowych, chociaż mówi się również, że te uprawnienia rad narodowych należy rozciągnąć i na zakłady domy mieszkalne.

Proponowany średni wzrost świadczeń należy szacować na 50 gr od m² miesięcznie, a więc przy mieszkaniu o powierzchni 50 m² — wzrost opłat lokalowych sięgałby 20—30 zł. Obciążenie więc raczej znośne, zaś w skali kraju, dające poważne rezultaty. Przewiduje się, że nowe przepisy powinny wejść w życie od stycznia 1960 roku.

AGES — Api

800-lecie Pucka

W roku przyszłym Puck obchodzić będzie uroczystości związane z 800-leciem swego istnienia. Zbiega się to z 40-leciem odzyskania Polskiego Wybrzeża (10 lutego 1920). Z okazji tych uroczystości zorganizowanych zostanie szereg imprez. Oddział PTTK „Trójmiasto” organizuje ogólnopolski Zlot Turystów do Pucka oraz wyda składankę. Ukazę się również wydawnictwo p. t. „Szlaki Turystyczne Powiatu Puckiego”. Puck ma bogate dzieje historyczne, posiada wiele zabytków i jest popularną bazą wypadową do zwiedzania okolicznych terenów Pobrzeża Kaszubskiego. (TAP).

W plastycznej pracowni



W czasie swego pobytu w Warszawie, wiceprezydent USA R. Nixon odwiedził galerię warszawskich artystów na MDM-ie. Towarzyszyła mu małżonka, dr Eisenhower i admirał Rickover. Po zwiedzeniu ekspozycji malarstwa, rzeźby i grafiki goście zakupili 5 obrazów olejnych. Autorami ich są: Helena Cygańska-Walicka, Arika Madeyska i Henryk Musiałowicz. Na zdjęciu: Helena Cygańska-Walicka w pracowni.
CAF — Fot. Barącz

ZSRR i USA wymieniają
20 naukowców

Rokowania między delegacjami Akademii Nauk ZSRR i Narodowej Akademii Nauk USA w sprawie precyzowania programu wymiany naukowców między obu akademiami na lata 1959—1960 zakończyły się podpisaniem odpowiedniej umowy. Przewiduje ona wymianę uczonych różnych specjalności na krótki i dłuższy okres czasu. Akademia Nauk ZSRR i Narodowa Akademia Nauk USA delegować będą naukowców do wygłaszania odczytów, organizowania seminariów z zakresu poszczególnych problemów nauki i techniki. Każda strona wysła 20 czołowych naukowców. (PAP)

Gips w planach architektów

Pierwsze próby zastosowania gipsu w budownictwie poznańskim przeprowadzone zostały dwa lata temu. Niestety, nie udało się — zarówno zła jakość materiałów gipsowych (na place budowy przychodziło do 50 proc. stłuczek), jak też nieprzygotowanie załóg budowlanych do techniki gipsowej, a wreszcie i niechęć do eksperymentowania w toku realizacji napiętych planów produkcyjnych — wszystko to sprzyjało się przeciwko nowemu materiałowi produkcyjnemu „Doliny Nidy”.

Ponowne zainteresowanie gipsem narodziło się w związku z budową efektownego domu gipsowego na MTP oraz pobytom grupy instruktorów technicznych z kombinatu „Dolina Nidy”, którzy przeszli w tym zakresie kilkudziesięciu pracowników poznańskich przedsiębiorstw budowlanych. Zwolna przelało się pierwsze opory, zwłaszcza, że i jakość materiałów gipsowych zdecydowanie się poprawiła — i oto na plac budowy przy ul. Obornickiej, a następnie na innych budowlach, pojawiły się w większych ilościach gipsowe elementy, bloki i tynki.

Podczas, gdy w roku 1957 ułożono w poznańskim budownictwie mieszkaniowym 900 m. kw., suchych tynków gipsowych, to w roku następnym już ponad 10.000 m. kw., a na rok bieżący przewidziano ułożenie przeszło 100.000 metrów kwadratowych tynków produkcji zakładu „Dolina Nidy”. Rozszerza się tak też zastosowanie gipsowych stropów i ścianek działowych — w bieżącym roku Poznańskie Zjednoczenie Budowlane zużyje ogółem 2.000 m. sześć. tych elementów.

Opinia użytkowników nowych domów zbudowanych z użyciem gipsu — o nowym tworzywie — jest jak najlepsza. Wskazują oni, że ściany gipsowe są estetyczne, a co ważniejsze — suche. Gips wydaje się być materiałem odpornym na grzyba domowego, co w naszych warunkach (zagrzybianie domów w Polsce jest bardzo duże, w niektórych wypadkach dochodzi do 50 proc. budynków) ma wielkie znaczenie.

Niestety — programy postępu technicznego w budownictwie na dalsze lata sugerują, że po obecnym „tłustym” dla gipsu okresie nastąpi złagodzenie kursu na ten materiał, a niekiedy nawet stagnacja w stopniu jego wykorzystania. W kolejnych siedmiu latach (do roku 1965) Poznańskie Zjednoczenie Budowlane zużyje następujące ilości (w metrach sześciennych) elementów gipsowych: 2000, 2100, 2100, 2600, 3800, 4200. W niektórych latach zamiast wzrostu — zahamowanie, mimo, że ogólna liczba budynków mieszkalnych oddawanych do użytku w poszczególnych latach będzie wykazywać tylko wzrost i to znaczny.

Podobnie będzie z wykorzystaniem suchych tynków gipsowych. W latach 1959—1965 Zjednoczenie zużyje w budow

W czasie lotu
„Szarotki”
wylądować!

Zachodniemiecka „Lufthansa” wydała zarządzenie, obowiązujące pasażerów samolotów, mocą którego nie wolno w czasie lotu uruchamiać przenośnych radioodbiorników i telefonów. Przepis ten obowiązuje z uwagi na możliwość zakłócania załogę samolotu — jak poinformowała swych klientów — „Lufthansa” — odbioru radiowego.
(pio)

nictwie następujące ilości gipsowych tynków (w tys. m. kw.): 100, 145, 145, 180, 180, 216, 270. Sądząc po powtarzaniu się wielkości z niektórych lat można przyjąć, że wykorzystanie tego — nader obficie występującego w Polsce, a niedocenianego jeszcze na wielu budowlach materiału mogłoby być większe.

Parę lat temu sądzono u nas, że gips jako materiał budowlany po prostu zrewolucjonizuje całe budownictwo mieszkalne w Polsce. Oczywiście, była to przesada, ale trzeba pamiętać, że w jego stosowaniu stawiamy dopiero pierwsze kroki. Warto, aby te kroki podjęto także w szerszym zakresie w budownictwie spółdzielczym i indywidualnym — przy bardziej masowym użyciu tynków, stropów i ścianek działowych koszty nowego materiału, już nie raz stosunkowo niskie — zaczęłyby niewątpliwie spadać.

Zarówno technika, jak i ekonomia, obliczenia teoretyczne, jak i praktyka — są zdecydowanie za gipsem.

Karol Rzemieniecki

Reprywatyzacja
zakładów
„Volkswagen“

Słynne zakłady samochodowe — „Volkswagen” w NRF mają ostatecznie stać się własnością prywatną jeszcze przed rokiem 1961, to jest przed terminem następnych wyborów do parlamentu zachodniemieckiego. Przewiduje się wypuszczenie akcji. Tak oświadczył minister skarbu NRF — Lindrath. Równocześnie tenże minister, zapytany o wyniki swej niedawnej podróży do USA, powiedział: „Mogłem przynajmniej dziesięć razy sprzedać tam zakłady „Volkswagen”...
(pio)

Polacy na świecie

OŚRODEK INFORMACYJNY
TOWARZYSTWA ŁĄCZNOŚCI
Z POLONIĄ ZAGRANICZNĄ

W Warszawie powstał Ośrodek Informacyjny Towarzystwa „Polonia” na ul. Hożej 19, róg ul. Kruczej, w pobliżu Grand Hotelu. Ośrodek Informacyjny będzie służył pomocą przyjeżdżającym do Polski rodakom z zagranicy.

Ośrodek Informacyjny mieści się w świeżo wykończonym lokalu, urządzonym w stylu zakopiańskim.

Przy Ośrodku Informacyjnym został otwarty również punkt handlowy, w którym można nabyć pamiątki wyrobu polskiego przemysłu ludowego i artystycznego, płyty polskich nagrań oraz ciekawsze pozycje wydawnicze ukazujące się w Polsce.

NAJSTARSZY CHÓR POLSKI W NRF

(NIEMCY ZACHODNIE) — Najstarszym chórem polskim w NRF jest działający na terenie Westfalii i Nadrenii zespół śpiewaczy „Firotek” w Recklinghausen. Powstał on w roku 1896. „Firotek” pracujący pod batutą Romana Kaczmarka, obchodził w roku 1946 swój „złoty jubileusz”, który stał się zarazem

wielkim świętem pieśni polskiej na wychodźstwie.

Chór polski z Recklinghausen przed dwoma laty poszerzył się o zespół muzyczny i chór męski. „Firotek” jest częstym gościem w polskich środowiskach na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej krzewiąc nadal — już od 63 lat — umiłowanie pieśni polskich i ojczystej mowy.

WYSTAWA POLSKIEJ MALARKI

(KANADA) — W HUDSON BAY AUDITORIUM W EDMONTON, została otwarta wystawa obrazów HELENY SUSKIEJ, polskiej artystki malarki. W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczyli przedstawiciele Kongresu Polonii Kanadyjskiej i Rządu Prowincjonalnego. Jeden z jej obrazów zakupiła Szkoła Sztuk Pięknych w Banff.

„MISS POLONIA”

(ARGENTYNA) — „Miss Polonia” w Argentynie na rok 1959 została obrana ADELA LUBIENIEWSKA, członkini Towarzystwa im. Bartosza Głowackiego w Valentin Alsina. Z tej okazji Towarzystwo wydało bal, w którym udział wzięła nowo kreowana polonijna królowa piękności.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospody, referenta do spraw kapitalnych remontów i inwestycji oraz 2 sklepów do sklepu o obsadzie 2-osobowej przyjmie zaraz GS „Samopomoc Chłopska” w Wschowie. Reflektuje się na siły kwalifikowane oraz posiadające odpowiednią praktykę. Zgłoszenia kierować pod adresem: GS Wschowa, ul. Gen. Świerczewskiego. K5939

Murarzy, malarzy, dekarzy, stolarzy, kierowcę na ciągnik, robotników budowlanych i do transportu, przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K5954

Kierownika Sekcji Transportowej przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie, techniczne, z kilkuletnią praktyką. Oferty z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6056.

Piekarzy i pracowników fizycznych do kolumny za i wyładunek przyjmie natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu. K6065

Księgową z średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką zaangażuje Hurtownia WPHS w Poznaniu, pl. Wolności 4 II pr. pok. 14 K6067

Jednego operatora na dźwig E-255 (Star), jednego operatora na dźwig Star-20 oraz czterech ślusarzy do naprawy sprzętu budowlanego zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46. Zamieszkańcy otrzymują zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Czynna stołówka. Obiady odpłatne w cenie 6,— zł. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny PPBP Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój 19. K6055

20 kandydatek na KELNERKI

przyjma
w 3 letnią naukę

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
GASTRONOMICZNE — KAWIARNIE
Poznań, ulica Nowowiejskiego 6

Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej, wiek 14—17 lat, dobry stan zdrowia, pomyślne złożenie egzaminu wstępnego. Szczegółowe informacje uzyskać można telefonicznie pod nr 30-41. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 20 sierpnia 1959 r. K6220

Praca

Wychowawczyni do dzieci w wieku przedszkolnym potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27205g.

Gospodyni-opiekunka do chodząca z referencjami potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Czechosłowacka 32 m. 1. 27918g

Ucznia przyjmie zaraz. Siodlarz-tapicer, Teofil Kasperski, Wschowa, Świerczewskiego 41, woj. zielonogórskie. 21803p

Modystka do Gdańska potrzebna. Pokój zaopieczony. Zgłoszenia: Walencjowska, Gdańsk, Stragomarska 51/52. K6208

Ogrodnika kwiaciarnia, pomocnika, ucznia, gospodynie, zatrudni. Zgłoszenia osobiste Gdynia, Działowska 58. Mieszkanie, wyżywienie na miejscu. K6237

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 22789g

Kupno

Samochód IFA z metalową karoserią kupię. Oferty z podaniem ceny i danych technicznych do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21807g

Kupię maszyny piekarnicze i cukiernicze w dobrym stanie. Szczegółowe oferty na adres M. Anyczkowski, Milicz, Plac Gen. Świerczewskiego 14. 21810p

Sprzedaż

Cegły białą, pełną, format normalny kl. I, wapno budowlane poleca: Hurtownia Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzecki, Bydgoszcz, ul. Em. Piłsudskiego 20. K5590

Sprzedam motocykl M-72 z przyczepą. Cena 16.000 zł. Poznań, Jackowskiego 23 m. 23. 27432g

Sprzedam samochód marki „Simca” de Lux w stanie idealnym. Wiadomość: Poznań, tel. 91-87, codziennie od godz. 16.30 do 18.30. 27084g

Skuter nowy marki „Tula” 200 cm — 18.000 zł sprzedam. Rzepiecki, Kargowa, Dworcowa 13. K6204

Sprzedam skrzynię biegów do samochodu Mercedes 220. Józef Gertych, Bojanowo, ul. 22 Lipca 10a. 21794p

Jedynie w Polsce, kompletne urządzenie do usługowego nagrywania na poczekaniu: żyć, po zdrowiu i listów, na poczekaniu, widokówkach lub fotografiach sprzedam. Surowiec łatwo dostępny. Wysoka rentowność zapewniona. Oferty pod „5504”. „OMNI-PRESS”. Warszawa, Nowogrodzka 39. K6232



Kto nie ma w głowie

Ten musi mieć w nogach...

...a dziś ostatni dzień w którym możesz

oddać kupony na 118 gr „Koziołków”

K6168

PAŃSTW. GOSPOD. ROLNE W BARANOWIE
powiat Poznań
urządza

we wtorek, dnia 18 sierpnia 1959 r., o godzinie 9

PRZETARG
na 8 koni roboczych

K6252

Sprzedam aparat punktowy elektryczny dwufazowy. Adres: Leonard Jarecki, Gozdów 67, poczta Koło, woj. poznańskie. 21798p

Samochód „Moskwić” 1957 r. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bernard Gilszczyński, Pelplin, Czarnieckiego 7. 21799p

Motor spalinowy „S-60” 12 KM, prawie nowy sprzedam. 8.000 zł. Krawski, Września, Gnieźnieńska 10. 21801p

Motocykl „Mińsk” 125 cm, stan dobry, okazję nie sprzedam, względnie zamienię na fortepian — dopłace. Oferty: Poznań 1, Poste Restante, Romanuk. 21804p

Motocykl WSK 125 cm sprzedam za 2 tony druszczyka 5-6 mm (walcówki). Spychalski, Gniezno, Chrobrego 17. 21806p

Sprzedam basen naftowy Nobla z urządzeniem, 200 litr. Pruske, Września, Plac 1 Maja 6. 21815p

Sprzedam motocykl MAS 500 cm, na teleskopach. Poznań, ul. Kościuski 32 m. 3. 21816p

Wapno palone I gatunek, białe, bardzo wydajne za wartość kamienia do 5 proc. dostarcza koleja Wapiennik w Białym Kościele. Oferty: Poznań, ul. 450 zł za tonę. 21821p

Lokale

Odkupię pokój z kuchnią w dzielnicy lub kawalerkę także przydział spółdzielni mieszkaniowej na br. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26300g

Zamienię jeden duży pokój z kuchnią oraz mniejszy z osobnym wejściem na dwa pokoje z kuchnią, łazienką. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21805p

Kto przyjmie chłopca 14-letniego ucznia, na pokój z utrzymaniem lub bez w Poznaniu, najchętniej w pobliżu Technikum Kolejowego, Franciszek Kosiński, Kiszewo, poczta Kiszewo, pow. Oborniki Wlkp. 21827p

Mieszkanie 3 i pół-pokojowe, Poznań, Wrocławska, IV pr. zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27309g

Pokoju poszukuje starsza pani, dobrze sytuowana. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27233g

Nieruchomości

Dla repatriantów z Zachodu poszukuję w Poznaniu i okolicy — kupna jedno i dwu-miejscowe willi, kamienic z wolnym mieszkaniem oraz mniejszych gospodarstw rolnych. Kręsiński Poznań, Świerczewskiego 1, Kancelaria Biuro od 1922. 26802g

Parcelę jednomorgową — dołowna zabudowa w Przemierowie (przedmieście Poznań), blisko komunikacji miejskiej — na dogodnych warunkach spłaty — już od 15.000 zł poleca Kręsiński Poznań, Świerczewskiego 1. 26803g

Sprzedam dom w Gdyni, jednorodzinny, w dobrym punkcie. Robert Szweja, Gdynia, ul. Górna 5, tel. 51-74. 27132g

Okazał gospodarstwo 50 ha, nie poniemieckie, duże, maszynowe, zelektryfikowane budynki. Józef Kuroch, Murowana Gośń na k/Poznań, ul. Poznańska 19. 27400g

Sprzedam okazjone gospodarstwo rolne (ok. 17 ha) wraz z inwentarzem żywym i martwym. Oferty kierować pod adresem: Józef Grad, Sulejewo, pow. Leszno, poczta Górka Duchowna. 21796p

Sprzedam jednorodzinny dom z ogrodem 700 m² w Miłosławiu. Informacje: Franciszek Frackowiak, Września, ulica Wiewiórkowskiego nr 1. 21800p

Dom z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi sprzedam w Wolsztynie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21802p

UNIEWAŻNIA SIĘ

skradzioną pieczęć

P. K. P.

Ośrodek

Socjalno-Bytowy

w Poznaniu

Warsztat Szewski nr 2

w Środzie

K6194

Okazjnie sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem. Poznań-Debiec, możliwość zamieszkania przez zamianę mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27452g

Ogród 2-morgowy zadrzewiony, oparkowany i domek 2-izbowy w Poznaniu-Szczepankowo (Sady) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27455g

Parcelę 300 m² blisko tramwaju z planem zabudowy domku jednorodzinnego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27459g

Parcelę pod zabudowę — 1207 m² — w Mosinie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27468g

Parcelę willkową 1025 m² Staroleka-Zeglarska narożnik Kotwiczki cena 40.000,— zł spiesznie sprzedać. Kufłowa, Międzyrzecz, Chopina 2. 27488g

Budynki magazynowe murowane dla przedsiębiorstwa, lub transportu wraz z domem jednorodzinny blisko Poznań w miasteczku linia kolejowa Poznań-Wrocław sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27507g

Zguby

6 bm. zagubiono w okolicy Marchlewskiego — Strzelecka odpis listu skazania. Znalazcę wynagrodzić. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27916g

24 lipca br. skradziono legitymację zniżki kolejowej nr 5 wydaną przez PPRN Rawicz, Cecylia Chruscińska, Rawicz, Kopenika 3. 21809p

Zgubiono legitym. Związku Zawodowego Metalowców, Jerzy Popławski, Września, Daszyńskiego 4. 21818p

Skradziono legitym. Związku Zawodowego Metalowców, legitymację pracowniczą wydaną przez ZWG L-10, Eugeniusz Cębin, Września, Daszyńskiego 4. 21819p



Zakłady Chemiczne
„PRONIT”
w PIONKACH

POLECAJĄ

NITROPOLITURY
SZELAKOWE

W PŁYNIE
i W PŁATACH

do politurowania DREWNA SUROWEGO
i z podkładem LAKIERU NITRO
NITROPOLITURY SZELAKOWE
przewyższają własnościami polityry
na czystym szelaku

NA ZADANIE ODBIORCÓW DOSTARCZAMY SZCZEGÓŁOWE ARKUSZE TECHNICZNE.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ BEZPOŚREDNIO DO
ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „PRONIT” W PIONKACH.

Telefon Pionki 27 i 32

Telegr. „Pronit” Pionki

K5476

Różne

Świadczenie napadu na rowerzystę 2 sierpnia br., o godz. 21.50 a zwłaszcza pani, proszona o zgłoszenie się. Poznań, Hibnera 46 m. 2. 27952g

Ośie z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach Autometal, Poznań-Jeżyca Miła 17, tel. 834-33. 22847g

Wykonuję obróbkę drewna, fachowo i terminowo. Poznań, Artyleryjska 5, tel. 42-59. 24192g

Radioodbiorniki szybko, fachowo naprawia inżynier Semma, teraz Poznań, Wielka 17, narożnik Garbar. 26937g

Kto maluje krawaty natryskiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27956g

Matrymonialne

Emeryt lat 65, przystojny, pozna samotną panią do lat 58, również z Poznania. Rozwiedzione wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27514g

Wdowa samotna, elegancka, pracowita, na posadzie, wykształcenie średnie, posiadająca pół willi z ogrodem, własne mieszkanie i 20 tys. zł gotówki poślubi pana kulturalnego, bez nałogów, w wieku do lat 65 na stanowisku, ewent. renciście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21811p

SPRZEDAMY

NOWY KOCIOŁ C. O.
STALOWY ES ZET NA 8 m²
Cena 7.320,— zł.

Kocioł do obejrzenia w naszym Zakładzie przy ul. Kantaka 8/9

K6091

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUG REKLAMOWYCH „REKLAMA”
POZNAŃ, ulica Chudoby nr 24

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:
PODESTU OBROTOWEGO
o średnicy 40 cm na Jesienne Targi Krajowe 1959 roku.

Termin ukończenia prac do dnia 30 sierpnia 1959 r.
Zapraszamy do składania ofert przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne.
Blizsze informacje udzieli Kier. Techniczny Przedsiębiorstwa, Poznań, ul. Chudoby 24, IV piętro, pokój 21.

K6192

KOSTRZYŃSKA FABRYKA MEBLI
KOSTRZYŃ WŁKP.
ulica Warszawska nr 20, telefon 64

OGŁASZA PRZETARG

na:
1. demontaż istniejącej kotłowni;
2. budowę nowej kotłowni.
Termin wykonania prac do 15 listopada br. Dokumentację techniczną, ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje uzyskać można w siedzibie przedsiębiorstwa.
Oferty w zalakowanych kopertach mogą składać w sekretariacie zakładu do dnia 24 sierpnia 1959 r. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi 25 sierpnia 1959 r., o godzinie 10.
Zleceńodawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. 27902g

AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU

OGŁASZA PRZETARG

NA ROBOTY MALARSKIE

w pomieszczeniach II Kliniki Chirurgicznej AM w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 2 im. H. Święcieckiego w Poznaniu, al. Przybyszewskiego 49, wraz z pomalowaniem mebli szpitalnych.

Roboty obejmują powierzchnię 2.412 m² i należy je wykonać w terminie do 1. 10. 1959 r.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej są proszone o złożenie ofert w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Inwestycji A. M. ul. Świerca 10, pok. 6, II pr., gdzie w godzinach od 8 do 14 otrzymać można szczegółowe informacje. Oferta powinna odpowiadać warunkom § 6 ust. 2, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13. 1. 1959 w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz jednostek państwowych (Dz. U. Nr 6, poz. 17). K6094



Dnia 13 sierpnia 1959 r. zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

z Kuźniewskich

Maria Meller

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 14.20 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Skryta 2. 28263g



Dnia 13 sierpnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, przeżywszy lat 73, śp.

Marian Zaborowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Rutkowskiego 12/19. 28277g



Dnia 12 sierpnia 1959 r. zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., w 82 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz dobry i troskliwy ojciec, dziadek i teść, śp.

Antoni Byczyński

emeryt, b. Sodalis Marianus.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrążona
ŻONA Z DZIECIAMI I RODZINA

Poznań, Świerczewskiego 13 m. 5. 28285g



Dnia 13 sierpnia 1959 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

Jan Hasik

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm., w Rawiczu.

O tym w głębokim smutku zawiadamiają

ŻONA, DZIECI I WNUKOWIE

Rawicz, Poznań, Szamotuły, Warszawa. 28235g

28235g

28235g

28235g

28235g

28235g

28235g

28235g

28235g

28235g

„Głos“ w sklepach rybnych

Wybrałam się na inspekcję sklepów rybnych. Na wystawie sklepu na Głogowskiej 49 dużo konserw. Tablica przed wejściem informowała, że śledzie staniały do 7 zł. Jedną z klientek brała akurat kilogram solonego śledzia. Jej towarzysza wołała śledawę za 18 zł kilogram. Rzeczywiście poza filetkami z dorsza nie już więcej z surowych ryb nie było. Ponoć inne sklepy miały jeszcze lina.

Trudno się dziwić. Ryb słodkowodnych mamy mało. Skutek zatrucia rzek ściekami. Sezon na odłowy w stawach hodowlanych zaczyna się na jesieni. Pozostają więc ryby morskie, przetwory garmażeryjne i konserwy rybne.

Ryby coraz częściej figurują w jadłospisach restauracji i stołówek, stanowią nieraz menu obiadowe w wielu domach. Warto ten stan rzeczy utrzymać na dłuższą me-

tę. Spożycie ryb, zwłaszcza morskich, mogłoby z powodzeniem wzrosnąć w naszym mieście. Obecnie poznaniak zjada przeciętnie 6 kg ryb na rok, podczas gdy norma światowa wynosi 7 kg.

Od czasu do czasu warto przypomnieć sobie, że Polska jest krajem morskim. Obfite połowy śledzia, jakie notowano ostatnio, duże ilości szprotów, występujące u brzegów Bałtyku — to pozwala liczyć w dużym stopniu na morze jako bazę żywienia ludności.

Tymczasem jest w bród solonych śledzi. Dobra gospodyni może z nich przyrządzić smaczne dania, jak: śledzia w śmietanie, po japońsku, w oliwie, opiekane, marynowane, sałatkę śledziową, itp. Nawet z pogardzanego dorsza coś wyjdzie przy dobrych chęciach i umiejętnościach kulinarnych. Można go podawać: po grecku, opiekane, panierowane, jako bitki z dorsza itd. Popularne filety z dorsza, zwanego

okoniem morskim, są zawsze w sklepach rybnych. Przewidziane są dalsze dostawy z Islandii.

W obliczu braku wędlin, garmażerka rybną ma powodzenie jak nigdy. W ubiegłą sobotę np. dział garmażeryjny „Delikatesów” przy pl. Wolności utargował na rybach ponad 10 tys. zł. Jednakże w sklepach delikatesowych brak często tanich śledzi opiekanych, dorsza po grecku, leszczy w galarecie, karpia po grecku.

A zdolność produkcyjna przetwórci garmażeryjnej, którą prowadzi Centrala Rybna przy ul. Szyperskiej, nie jest jeszcze w pełni wykorzystana. Wychodzi z niej miesięcznie do 20 ton wyrobów. Można ich wyprodukować rocznie za milion złotych. Po rozbudowie wypuści się na rynek (w przyszłym roku) takie specjalizacje: lina a la flaczki, mrożone zupy rybne, które wystarczą tylko w domu podgrzać na obiad.

Niemniejsze powodzenie jak garmażerka mają konserwy rybne. W handlu znajduje się ich o 100 proc. więcej niż w lecie ub.r.

Ryba coraz wyraźniej zdobywa sobie uznanie poznaniaków pań domu, ba — nawet wybrednych smakoszy. Pozytywny to objaw ze względu na jej wartości odżywcze, no i kieszeń konsumenta. (emp)

Uchwała o ograniczeniu rozgrywek ligowych

Prezydium GKKF podjęło uchwałę ograniczającą rozgrywki ligowe w niektórych dyscyplinach sportu. Uchwała zezwala na pozostawienie jedynie I lig z tym jednak, że liczbę zespołów w nich uczestniczących należy ograniczyć do niezbędnego minimum. Decyzje związków dotyczące powiększenia zespołów I ligi, muszą być zatwierdzane przez GKKF.

Dotychczasowy system rozgrywek II-ligowych pozostaje bez zmian jedynie w piłce nożnej. W innych najbardziej popularnych grach sportowych, jak siatkówka, boks, koszykówka, piłka ręczna spotkania II-ligowe będą przejściowo przeprowadzane z udziałem zespołów na grupy terytorialne, z tym, że w ciągu następnych dwóch sezonów nastąpi ich likwidacja.

Zieloni hokeiści

Wielką próbą naszych hokeistów przed zakwalifikowaniem się do walk w turnieju do Igrzysk Olimpijskich, będzie wielki pojedynek repr. Polski i Anglii, który rozegrają 23 bm. na Stadionie „22 Lipca” w Poznaniu.

Będzie to pierwsze spotkanie pomiędzy reprezentacjami obu państw. Drugi mecz: Warszawa — Londyn odbędzie się w stolicy 25 bm. (tp)

Uchwała ma na celu zmniejszenie kosztów, związanych z częstymi przejazdami zawodników. Dotychczasowy stan niekorzystnie odbijał się na rozwoju poszczególnych dyscyplin sportu. Znaczna liczba drużyn, uczestniczących w centralnych rozgrywkach ligowych, powodowała olbrzymie wydatki klubów na przejazdy, zwroty utraconych zarobków zawodnikom itp., sięgające w skali rocznej kilku milionów złotych. Po ostatniej podwyżce cen biletów kolejowych wydatki te poważnie się zwiększyły. (PAP)

Trójmecz łuczniczy na boisku Warty

W sobotę o godz. 9 rozpoczyna się na boisku Warty przy ul. Maratońskiej międzyokręgowy trójmecz łuczniczy: Szczecin — Wrocław — Poznań. W zawodach, które trwać będą dwa dni (w niedzielę początek także o godz. 9) mają wziąć udział najlepsi łucznicy wymienionych okręgów. (na)

Transmisje z meczu w Londynie

Polskie Radio przeprowadzi z Londynu bezpośrednią transmisję międzynarodowego spotkania lekkoatletycznego Polska — W. Brytania. Dzisiaj, 14 bm. audycja zostanie nadana w godz. od 20.35—21.45, a w sobotę, 15 bm. — w godz. od 16.50 do 17.55 — obydwie w programie II. (PAP)

Dla rozwoju sportu

Ograniczenie ilości lig w różnych dyscyplinach sportu — co zapowiada uchwała GKKF — powinno w efekcie przynieść nie tyle oszczędności finansowe, ile raczej korzyści sportowe.

W bogatej historii sportu polskiego nie mieliśmy nigdy tyle obowiązkowych (mistrzowskich) rozgrywek centralnych, ile namnożyło się ich w ostatnich latach. Wątpliwe są korzyści sportowe rozgrywek w drugich ligach np. koszykówki, zapasów, czy też nawet boks. Kosztem setek tysięcy złotych drużyny poznańskie zmuszone są wyjeżdżać do miejscowości tak odległych, jak Kraków, Warszawa, Lublin czy nawet Olsztyn.

Uchwała GKKF — jak ją rozumiemy i z czym zapewne zgadzają się działacze związków i klubów sportowych — ma jedynie ograniczyć wydatki na przynajmniej dalekie podróże, przyczyniające się tylko w minimalnym stopniu (lub też wcale) do podniesienia poziomu sportowego. Nie wysuwa się z niej żadnych wniosków, które ograniczałyby inne formy kontaktów sportowych między okręgami.

Tym większe — i trudne przy tym zadania — stoją obecnie przed wszystkimi działaczami. Trzeba będzie chyba wrócić (z korzyścią dla sportu i publiczności) do zaniedbanej tradycji spotkań reprezentacji międzyokręgowych; kluby zaś będą mogły zgodzić się ze swoim rozeznaniem zapraszać takie zespoły z innych okręgów, a także z zagranicy, które gwarantować będą rzeczywiste wysoki poziom sportowy rozgrywanym spotkaniom.

Mogą oczywiście powstać już teraz obawy, że przez likwidowanie niektórych rozgrywek ligowych, obniży się poziom sportowy w okręgach. Naszym zdaniem z góry przemówi działanie związków i klubów może zapobiec takiej ewentualności.

Pieniądze, które obecnie zużywa się na drogie przejazdy kolejami, można będzie przeznaczyć na szkolenie zawodników, a tym samym również na podniesienie poziomu sportowego w rozgrywkach, czy to lig okręgowych, czy też klas A, B i C.

O wszystkich tych sprawach należy jednak pomyśleć już obecnie, tak żeby w ciągu dwuletniego okresu likwidacji zbędnych lig można było systematycznie przystępować do organizowania nowych form kontaktów z zespołami spoza naszego okręgu.

Tadeusz Kaczmarek

TKKF zawiadamia

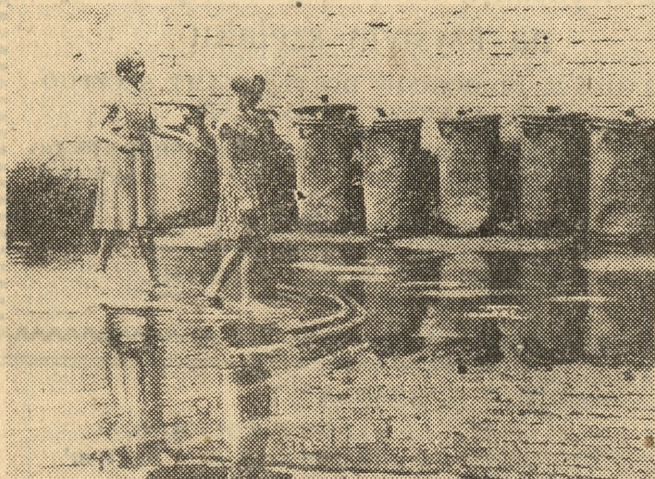
Wycieczkę (autokarami) na grzybobranie do Sierakowa organizuje w niedzielę, 16 bm. Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Poznań — Włda. Zbiórka o godz. 7 przy Rynku Wildeckim.

Zapisy na ćwiczenia gimnastyczne, Ognisko Włda, przyjmuje we wtorek o godz. 19 w Szkole Podstawowej nr 25 przy ul. Prądnickiej 53.

Dnia 18 bm. Ognisko TKKF — Grunwald wznawia treningi w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Łukaszczyka 13.

Dom pełen deszczu

Przy ul. Grobla 27 znajduje się dom. Osobliwy. Wchodzi się do środka — a tam pełno deszczu, chociaż ulewa zakończyła się kilka godzin temu. Na klatce schodowej — duże kałuże wody. Podczas deszczu spływa po schodach warko niczym w wodospadzie. Wilgotne, rysujące się ściany. Zapach pleśni...



Na podwórzu też pięknie. Tyle, że dzieci mają trochę uciechy. Wątpliwej zresztą wartości.



Stoicki spokój wykazuje w tej sytuacji PDRN Stare Miasto i MPR-B. Termin rozpoczęcia remontu ulega stale odroczeniu. Jeszcze trochę, a remont nie będzie wcale potrzebny. (ak)

Zdjęcia: K. Przychodzki

Supernowoczesne aparaty

Przyzakładowe lecznictwo w „Pomocie” rozwija się coraz pomyślniej. Jest tu już zakład fizykoterapii, gabinet dentystyczny, laboratorium analityczne. Pracuje chirurg, internista, ginekolog, neurolog.

INFORMUJEMY

Muzeum Narodowe, Oddział Historii m. Poznania, w Starym Ratuszu 15 bm. będzie zamknięte. Sklepy i restauracje 15 i 16 bm. będą czynne, jak w każdą niedzielę, tzn.: spożywcze, prowadzące sprzedaż mleka, od godz. 7 do 9; cukiernicze i kwaciarnie od godz. 10-14; „Delikatesy” — od godz. 9 do 15.

Dyrekcja Opery podaje do wiadomości, iż w dniach od 17 do 31 bm. teatr będzie nieczynny ze względu na trwające przygotowania do premiery opery „Krutniewa” oraz wyjazd we wrześniu na Festiwal Muzyki Współczesnej do Warszawy. Jedynie w dniach: 22 oraz 23 sierpnia br. odbędą się w Operze występy gościnne Opery Chińskiej z Syczuanu.

Ostatnio — kosztem 3 mln. zł — zakupiono 2 supernowoczesne aparaty produkcji NRF — aparat rentgenowski i EKG (ręczny bez precedensu, jeśli chodzi o lecznictwo przyzakładowe).

Poważny mankament pomocy tośkiej służby zdrowia — to rozmieszczenie poszczególnych placówek w kilku punktach. Kłopoty te jednak przejdą do historii. W przyszłym roku nastąpi rozpoczęcie budowy nowoczesnego wyposażonego ośrodka zdrowia. Będzie on służył „Pomocowi” i Fabryce Łożysk Tocznych. (y)

Zgubiono - znaleziono

Pani Wajcht znalazła na ulicy Mickiewicza portmonetkę z pieniędzmi. Ponadto w redakcji znajduje się duży pęk kluczy i karta rowerowa na nazwisko Zdzisław Kotlesza.

Pan Leon Kaliszewski — rencista, zgubił portfel z dokumentami i pieniędzmi. Znalazcę prosimy o zwrot do redakcji.

Foto-Pstryk woła!

Już w najbliższą niedzielę w godzinach 15-17 w Parku Kasprzaka odbędzie się interesujący konkurs — biśkawica pod nazwą

FOTO - PSTRYK

Wszystkich uczestników konkursu, który polega na zrobieniu najlepszego zdjęcia modelek podczas pokazu mody czekają nagrody:

I — bon towarowy „Fotoptyki” wartości 1500 zł (ufundowana przez p. p. „Fotoptyka”)

II — bon towarowy PDT wartości 1400 zł (ufundowany przez Wydział Kultury PWRN)

III — „Szarotka” 3-zakresowa (ufundowana przez Wydział Kultury Prezydium Rady Poznania)

IV — zegarek (ufundowany przez KW ZMS) oraz upominki pocieszenia.

Każdy kto potrafi fotografować może zabawić się w fotoreportera! Zbiórka wszystkich chętnych o godzinie 14.45 przy muszli koncertowej w Parku Kasprzaka. Bliższe warunki konkursu jutro.

ODPOWIADAMY

Technolodzy i konstruktorzy. — wie raczej, choć trochę złośliwie Poznań. — Na pewno macie Pano-podana. Zasada „Małej Motoryzacji” w wypadku samochodu „DO-DO” oraz jej strona ekonomiczna, opierają się o pracę własną posiadaczy części. Inna sprawa to, jak ta „Mała Motoryzacja” będzie wyglądać w praktyce. — No, zobaczmy... (4678)

Sierpień

14

piątek

Imieniny

Euzebiusza, Alfreda

Słońce:

wsch.: g. 5.16

zach.: g. 20.04

Teatry

OPERA — g. 19 „Nowa Odyseja”; POLSKI — g. 19.30 „Don Alvarez”; NOWY — g. 19.30 „Kunstszt młodości”; OPERETKA — „Zemsta nie-toperza”; pozostałe — nieczynne;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Zmysty” (włoski, 18 lat); BALTIC — godz. 15.30, 18 i 20.30 „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 lat); CZERNASTKA — g. 11, 15 i 17.30 i 20 „Ostatnia miłość” (franc., 18 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Młodzi przyjaciele” (włoski, 10 lat); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Noen naliot” (angielski, 12 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dach” (włoski, 12 lat); MUZA — g. od 14-20 „Podwójna gra” (radz., 14 lat); MALTA — g. od 18 do 20 „Ostatni strzał” (polski, 18 lat); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Rzymskie wakacje” (USA, 16 lat); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Na plaży” (włoski, 18 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Miłość po

południu” (USA, 18 lat); PIAST — g. 17 i 19 „Piękna tancerka” (francuski, 18 lat); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Córka kapitana” (radz., 16 lat); RUSALKI (Swarczewski) — g. 17.30 i 19 „Zadzwonił do mojej żony” (polsko-czeski, 16 lat); SCALA — g. od 16-20 „Róża dla Bettiny” (niem., 16 lat); TEŻA — g. od 16-20 „Jaskółka” (radz., 16 lat); WARTA — g. od 14-20 „Marynarzu, strzeż się!” (ang., 14 lat); WZASOWICZ (Puszczykowi) — godz. 18 i 20.15 „Kobieta w oknie” (USA, 18 lat); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Zakazany owoc” (franc., 18 lat); ZNIEC (Wiry) — godz. 19.30 „Prawo ulicy” (franc., 18 lat); FO-TOPLASTIKON — godz. od 9-21 „Szwajcaria zimą”;

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — suity w stylu ludowym XV-lecia PL; 16.37 — wiązanka melodii; 16.45 — opowieści wędrownicze; 17.15 — piękne głosy; 18.05 — spotkanie z pisarzami — Jarosław Iwaszkiewicz; 18.25 — konc. ork. i chóru PR w Krakowie; 19.05 — „Uniwersytet Radiowy”; 19.15 — mel. tan.; 19.30 — prośbę mówić — słuchamy; 20.25 — ze wsi i o wsi; 20.40 — transm. meczu lekkoatlet. Polska — Anglia; 20.35 — pięć minut o wychowaniu; 21 — śpiewa „Mazowsze”; 21.15 — pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 — gra sekcji PR;

22.10 — mel. tan.; 22.35 — muzyka kameralna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla młodzieży szkolnej; 16 — muz. rozr.; 16.45 — „Obchodki kulturalne”; 17.05 — wielokopie zespoły chóralskie; 17.35 — fel. sport.; 17.40 — w tanecznym rytmie; 18.25 — fel. M. Jorsta; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — walec kompozytorów polskich; 19.15 — aud. literacka; 19.30 — koncert symfon.; 20.28 — „W literackiej kawiarni”; 21.51 — sport; 21.54 — mel. rozr.; 22.05 — „Asmodeusz i król”; 22.05 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21.24 i 23.50;

Telewizja

19.30 — „Z wizytą w Desie”; 20 — dziennik; 20.20 — film krótkometrażowy; 20.30-22 — film fabul. prod. ang.: „Mały idealny” (od lat 16).

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chir. i wewn.), ul. Długa nr 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 14, Głogowska 72, Ostroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródec 1, 23 Lutego 18 i Główna 53.